

„Sekret na dobry zespół to po prostu pasja” – wywiad z prof. Violetą Bielecką

Chór Opery i Filharmonii Podlaskiej (OiFP) w tym roku świętuje 15-lecie istnienia. Zwieńczeniem obchodów będzie zaplanowany na 22 października koncert oratoryjny. W programie znalazły się m.in. „Mała msza uroczysta” Gioacchino Antonio Rossiniego i dwa motety eucharystyczne na chór mieszany a cappella Pawła Łukaszewskiego. O dotychczasowej pracy artystycznej, a także o przygotowaniach do koncertu jubileuszowego z p.o. dyrektora opery, dyrygentką i kierownikiem artystycznym Chóru Opery i Filharmonii Podlaskiej prof. Violetą Bielecką rozmawiała Paulina Tolcz.

Chór Opery i Filharmonii Podlaskiej świętuje 15-lecie istnienia. Jakie jest największe, Pani zdaniem, osiągnięcie chóru, z czego jest Pani najbardziej dumna?

Po 15 latach wspólnej pracy artystycznej najbardziej dumna jestem oczywiście z artystów chóru, którzy są nie tylko wrażliwi, wspaniali i bardzo utalentowani, ale przede wszystkim niesamowicie pracowici. Praca chórzysty jest bowiem bardzo wymagająca. Liczby mówią same za siebie: w ciągu 15 lat wystąpiliśmy na ponad 260 koncertach, wzięliśmy udział w ponad 700 spektaklach, nagraliśmy 27 płyt. Bez wahania mogę jednak powiedzieć, że naszym największym atutem jest miłość do sztuki i śpiewu chóralnego. I cieszę się, bo łączy nas pasja działania i mamy wspólny cel - chcemy współtworzyć piękno i prawdę w muzyce.

Jak uczcie ten jubileusz? Czy planujecie jakiś koncert?

Już niedługo, 22 października, 15-lecie istnienia Chóru zwieńczymy jubileuszowym koncertem z udziałem znakomitej Orkiestry OiFP pod Maestrią Mirosława Jacka Błaszczyka. W programie znajdą się prawykonania utworów chóralnych współczesnych kompozytorów: Eugeniusza Knapika, Pawła Łukaszewskiego czy Jana Krutula. W drugiej części koncertu zabrzmie Petite Messe Solennelle Gioacchino Rossiniego.

Cieszymy się także, że w roku jubileuszowym mogliśmy rozpocząć prace nad albumem „Kantyki Supraskie”. Nagrywamy rekonstrukcje utworów sakralnych Kościoła unickiego z XVII wieku. To swoista „perła” naszego regionu, stworzona w Supraślu a przypadkiem odnaleziona w wileńskich archiwach. Były artysta Chóru OiFP a obecny burmistrz Supraśla, dr Radosław Dobrowolski odnalazł część z tych materiałów i zainicjował prace związane z ich opracowaniem i nagraniem. Odnalezione zapisy nutowe to 49 utworów, w tym Litania dyskantowa i altowa. Nagraliśmy już kilkanaście pierwszych utworów, a prace nad kolejnymi płytami potrwać mogą około dwóch lat.

Cofając się w przeszłość, który z występów szczególnie zapadł Pani w pamięć i dlaczego?

Do największych muzycznych „przygód” należy niewątpliwie współpraca ze wspaniałymi zespołami i orkiestrami. Koniecznie trzeba tu wymienić zespół Furona

Wspomnianym zespołom i orkiestrom również trzeba to wymownie zespół Europa Galante pod Maestrią Fabio Biondiego. Wspominał wszystkie próby, koncerty i nagrania podczas kolejnych edycji Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „Chopin i jego Europa”, którego organizatorem jest Narodowy Instytut Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie. Spotkanie ze światowej sławy zespołem muzyki dawnej, jakim jest Europa Galante, z muzykami o najwyższym światowym poziomie, współtworzenie interpretacji każdej z koncertowych oper (Halka, Flis, Hrabina, Verbum nobile Stanisława Moniuszki; Korsarz Giuseppe Verdiego; Macbeth, Betly Gaetano Donizettiego) to naprawdę wyjątkowe przeżycie.

Szczególnym sentymentem darzę też występy z Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia w Katowicach, Orkiestrą Filharmonii Narodowej, Sinfonia Varsovia, Sinfonia Juventus czy Orkiestrą Filharmonii Poznańskiej. Podczas wspólnych występów obcowaliśmy z niezwykle osobowościami dyrygentów i kompozytorów m.in.: Krzysztofem Pendereckim, Michaeliem Zilmem, Johnem Axelrodem. Spotkania z tymi artystami wzbogaciły nasze spojrzenie na muzykę, uwrażliwiły na piękno fraz i pomogły wydobyć samą kwintesencję ze szczegółów, które stanowią o interpretacji dzieła.

Największa sala, w której chór miał okazję występować?

Chór OiFP podczas 15-letniej działalności, miał zaszczyt występować w wielu prestiżowych salach koncertowych: Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, Narodowego Forum Muzyki, Filharmonii Narodowej, Teatru Wielkiego - Opery Narodowej w Warszawie, Rumuńskiej Opery Narodowej czy Filharmonii Narodowej w Wilnie.

Czy każdego można nauczyć śpiewać? Jakimi warunkami głosowymi trzeba dysponować, jakie są kryteria przyjęcia?

Myślę, że można nauczyć każdego, bez względu na wiek. Łatwiej jest oczywiście z osobami, które miały styczność z muzyką od dziecka. Przyszły adept śpiewu chóralnego, w przypadku kandydata do chóru profesjonalnego, musi mieć ukończone wyższe studia muzyczne. Oprócz talentu i odpowiednich walorów głosowych (prawidłowa intonacja, barwa i skala głosu), powinien wykazać znakomite przygotowanie do wymagań, jakie obowiązują na przesłuchaniach do zespołu. Kryteria oceny to: przygotowanie obowiązującego programu pod względem słowno-muzycznym, czytanie nut głosem a vista, intonacja, wrażliwość, muzykalność oraz cechy osobowościowe: pokora i pracowitość, a także umiejętność współpracy w zespole. Aktualnie prowadzimy nabór nowych chórzystów - przesłuchania odbędą się w październiku. Zapraszam osoby z odpowiednim przygotowaniem, by spróbowały swoich sił.

Jak wyglądają przygotowania do występu? Ile czasu trwają próby?

Praca artysty chóru OiFP trwa osiem godzin dziennie, ale czas pracy mamy specjalnie podzielony na próby poranne i wieczorne. Rano odbywają się próby sekcyjne i próby tutti - całościowe. Wieczorem z kolei przygotowujemy nowy materiał muzyczny lub utrwalamy materiał do spektakli operowych, operetkowych i musicalowych - w zależności od repertuaru. Trzeba jednak pamiętać, że nasi chórzysci doskonałą nie tylko swój śpiew, ale także pod okiem fachowców zdobywają i szlifują swoje umiejętności choreograficzne. Często bowiem muszą na scenie popisać się także ruchem scenicznym, jeśli wymaga tego dany spektakl.

Czym, w Pani ocenie, różni się dobry chór od złego? W czym tkwi sekret dobrego i zgranego chóru?

Podobnie jak obraz współtworzą różnorodne kolory i ich odcienie, tak chór stanowi grupa ludzi dysponujących pięknymi, ale także różnymi barwami głosów. Każdy głos jest obdarzony innymi alikwotami, co w sumie tworzy wysublimowane brzmienie i maluje przepiękny, harmonicznie bogaty obraz muzyczny. Myślę, że nie ma złych zespołów - są tylko różni dyrygenci. Bo tak naprawdę to oni - pielęgnując „paletę barw” - odpowiadają za to, czy owoc ich pracy będzie w pełni dojrzały i kolorowy, czy raczej będzie tkwił w zalążku i nigdy się nie rozwinie. Sekret lub recepta na dobry zespół to prostu pasja, miłość do zawodu, wrażliwość, muzykalność, wspólny cel działania, plan pracy, pokora i rzetelność oraz praca, praca i praca...

